

Miklós Lukács „Cimbalom unlimited” – BMC Records, 2017

10.10.2017 k_carol



Cymbały, jako instrument kojarzą się w naszym kraju raczej z muzyką ludową, lub też – literacko – z koncertem Jankiela. Okazuje się, że cymbały znajdują także swoje miejsce w jazzie. Udowadnia to węgierski wirtuoz tego instrumentu Miklós Lukács na swojej najnowszej płycie „Cimbalom unlimited” (wydanej w roku 2016, nakładem BMC Records, prężnej węgierskiej wytwórni współpracującej także z polskimi muzykami). Lukács grywał w swojej karierze z wieloma gwiazdami, a bogate c.v. i wcześniejsza sceniczna znajomość, pozwoliły mu zaprosić do nagrania płyty kontrabasistę Larry’ego Grenadiera (Brad Mehldau Trio, Hudson) i perkusistę Erica Harlanda (Charles Lloyd New Quartet). Wraz z tą doborową sekcją zarejestrował w Budapest Music Center dziewięć utworów (w tym jeden z nich podczas występu na żywo w klubie Opus).

Cymbały najlepiej prezentują się oczywiście w utworach dynamicznych. Fantastyczny jest chociażby „Peacock Dance” z pierwszą połową zagrana tylko w duecie cymbałów i perkusji oraz świetną solówką Harlanda w drugiej części. Jednakże Lukács także w spokojniejszych kompozycjach („Dawn Song”, „Aura”) udowadnia jak znakomicie można odnaleźć w tym instrumencie pokłady subtelności i delikatności. Lider tria sięga czasem do dość nieoczekiwanych inspiracji – zaskoczeniem są choćby hinduskie motywy w „Sunrise in Chennai”. Potrafi także uniknąć zdominowania swoich utytułowanych partnerów, pozostawiając zarówno Grenadierowi jak i Harlandowi sporo miejsca na indywidualne popisy. Warto jeszcze wspomnieć, że zamykający płytę "R.I.EP.", dedykowany jest Péterowi Esterházy, zmarłemu w roku 2016, wybitnemu pisarzowi węgierskiemu.

Miklósa Lukácsa jazzowy świat zauważył już jakiś czas temu, czego dowodami są, wspomniane wcześniej liczne kolaboracje ze światową czołówką jazzu. Te rekomendacje i oryginalność propozycji węgierskiego muzyka stanowić powinny zachętę do sięgnięcia po jego płytę. Album ciekawy, klasowy i zdecydowanie prawdziwie jazzowy.

by: Krzysztof Komorek